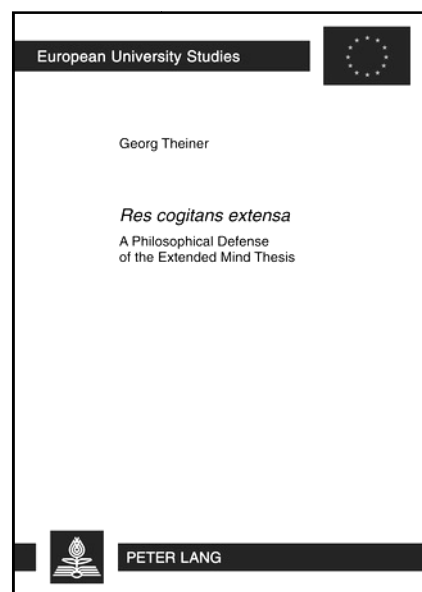


Umysł (od mózgu) uwolniony

recenzja książki: *Res cogitans extensa. A Philosophical Defense of the Extended Mind Thesis*

Dawid Lubiszewski

autor książki: Georg Theiner
wydawnictwo: Peter Lang GmbH
rok wydania: 2011
liczba stron: 268



W 2012 roku minie 14 lat od postawienia przez Clarka i Chalmersa tezy o rozszerzonym umyśle. Przez wieki uważano, że umysł jest czymś tajemniczym, ukrytym wewnątrz podmiotu poznania. Postawiona przez Clarka i Chalmersa teza o rozszerzonym umyśle wywraca ten porządek do góry nogami. Umysł nie jest konstytuowany przez wnętrze podmiotu, ale przez mózg, ciało i zewnętrzne elementy otaczające organizm. Granicami umysłu nie są więc granice świata wewnętrznego, bo umysł współtworzyć mogą również przedmioty ze świata zewnętrznego. Podobnie reprezentacje mentalne, które klasycznie uznawane były za istniejące wewnątrz podmiotu, występować mogą również w świecie zewnętrznym. Ta wysoce oryginalna i kontrowersyjna teza rozwijana była przez szereg badaczy z różnych dziedzin (między innymi takich, jak psychologia ekologiczna, robotyka, filozofia), co doprowadziło do powstania przeróżnych teorii i interpretacji zagadnienia określanego jako rozszerzony umysł.

Georg Theiner, młody austriacki filozof, postawił przed sobą bardzo ambitny cel: wyjaśnić i uporządkować współczesne tezy stawiane przez teorie rozszerzonego umysłu oraz obronić ich główny rdzeń – czyli założenie, że proces poznawczy obejmuje również elementy znajdujące się poza granicami naszego biologicznego ciała. Książka Theinera pt. *Res cogitans extensa. A Philosophical Defense of the Extended Mind Thesis* wydana w 2011 roku jest jego pierwszym krokiem w celu zrealizowania wspomnianego planu. Theiner odważnie rozpoczyna swoją pracę od przedstawienia cytatów, które od razu pobudzają do myślenia. Znamienny wydaje się pierwszy z nich, zarazem najkrótszy, czyli wypowiedź Bo Dahlbooma: *Podobnie jak niewiele można zrobić w stolarstwie gołymi rękoma, tak samo niewiele można pomyśleć za pomocą samego mózgu.*

Książka składa się z sześciu części oraz podsumowania. Na 284 stronach wyłożone zostały najważniejsze wątki, problemy i kontrowersje związane z rozszerzonym umysłem. Struktura książki jest dobrze opracowana, każdy rozdział kończy się krótkim podsumowaniem. Czytelnik jest dobrze prowadzony przez autora przez gąszcz różnych zagadnień, które po kolei zostają wyjaśnione.

Część pierwsza poświęcona jest teorii rozszerzonego umysłu oraz jego relacji z teoriami ucieleśnionymi, usytuowanymi i im podobnymi. Przedstawiona zostaje hipoteza rozszerzonego poznania (*hypothesis of extended cognition* (HEC)), która brzmi: *Znaczna część ludzkiego poznania nie ogranicza się do granic naszego mózgu, ale dosłownie składa się również z części cielesnych i środowiskowych.*

Rozwinięcie tej tezy wraz z konsekwencjami znajduje się w kolejnej części książki, gdzie wytłumaczona zostaje zasada parytetu (*principle of parity*) wprowadzona przez Clarka i Chalmersa oraz zagadnienia z nią związane. Z zasady parytetu wynika, że jeśli w obliczu pewnego działania część świata funkcjonuje jak proces poznawczy, to ta część świata jest częścią procesu poznawczego, przy założeniu, że ową część świata, gdyby była w głowie, uznalibyśmy za część procesu poznawczego.

Wniosek z zasady parytetu jest więc oczywisty: procesy poznawcze nie zachodzą jedynie w głowie. Stwierdzenie to staje się siłą napędową rozszerzonego umysłu. Dlatego też dużo zasadniej jest mówić o systemach poznawczych, a nie o podmiotach. Systemem poznawczym nie jest bowiem telefon komórkowy, w którym zapisane zostały numery telefoniczne. Jednak człowiek posługujący się tym telefonem i korzystający z jego pamięci tworzy już system poznawczy. Telefon, a właściwie jego pamięć, staje się elementem umysłu. Sam jednak telefon nie jest umysłem.

Część trzecią poświęcono ucieleśnionemu poznaniu. Zostają tam opisane interesujące badania przeprowadzane w dziedzinie robotyki, biologii cybernetycznej i obliczeniowej neuroetologii. Autor próbuje przekonać czytelnika, jak mylnym jest twierdzenie, że mózg

to centralny kontroler odpowiedzialny za inteligentne zachowanie, a ciało jest jedynie pasywnym wykonawcą poleceń wysyłanych przez mózg.

Theiner atakuje również inne klasyczne podejścia do poznania, w tym klasyczną teorię kontroli, która oddziela morfologię od obliczeniowości. Odwołując się do zasady parytetu – tym razem parytetu kontroli – pokazuje, że zarówno morfologia ciała, jak i obliczenia przeprowadzane przez mózg pełnią tak samą ważną rolę w procesie kontroli. Autor tłumaczy również, dlaczego badania nad poznaniem korzystają z osiągnięć teorii układów dynamicznych. Ponadto w jasny sposób pokazuje, dlaczego odwołując się do języka i narzędzi wypracowanych przez teorię układów dynamicznych dużo prościej można opisać i zrozumieć poznanie.

W części czwartej autor skupia się na języku. Po pierwsze argumentuje on na rzecz następujących tez: artefakty odgrywają istotną rolę w procesie poznawczym, a sam mózg w owym procesie to za mało. Po drugie Theiner pokazuje, że zarówno język pisany, jak i mówiony nie są jedynie środkiem dla ekspresji myśli, oraz że język pisany nie jest czystą transkrypcją mowy. Odwołuje się do dwóch myślicieli, Dennetta i Clarka, których tezy zestawia w interesujący sposób.

Część piąta natomiast poświęcona została rozszerzonemu rozumowaniu. Autor dostarcza w niej kolejnych argumentów na rzecz hipotezy rozszerzonego poznania oraz pokazuje, że podejmowanie decyzji, wnioskowanie, rozumowanie nie odbywają się jedynie w mózgu.

W ostatniej części, nie licząc podsumowania, Theiner rozprawia się z zarzutami przeciwko rozszerzonemu poznaniu. Czyni to w sposób szczegółowy i dogłębny. Pomimo iż Theiner broni tezy o rozszerzonym poznaniu, we wstępie zaznacza, że sam początkowo nie był jej zwolennikiem. W części szóstej pokazuje jednak, że zmiana poglądów była wynikiem nie popularności tez głoszonych w ramach rozszerzonego poznania, ale dokładnego się z nimi zapoznania. Książka kończy się krótkim podsumowaniem, w którym autor zestawia najważniejsze wątki.

Praca Theinera stanowi inspirujące zestawienie najważniejszych zagadnień, jakie dyskutowane są w związku z hipotezą rozszerzonego poznania. Autor w interesujący sposób przedstawia istotność i doniosłość bronionych twierdzeń. Zestawia ze sobą tezy zwolenników i przeciwników rozszerzonego poznania, pokazując wagę argumentacji tych pierwszych. Książkę tę polecam szczególnie osobom związanym w jakikolwiek sposób z kognitywistyką, pozostałym natomiast poleciłbym na początek lekturę Clarka. Wynika to z tego, że wiele zagadnień poruszanych w książce może okazać się niezrozumiałymi dla osób, które nigdy wcześniej nie zajmowały się kognitywistycznym ujęciem ludzkiego poznania.